

ZBIGNIEW HERBERT – RAZ JESZCZE W BUDAPESZCIE

Stoimy na granicy
wyciągamy ręce
i wielki sznur z powietrza
wiążemy bracia dla was

Trwający Rok Zbigniewa Herberta, obfitujący w wydarzenia mające na celu upamiętnienie wybitnego poety i eseisty, miał także swój akcent nad Dunajem. Instytut Polski, działający w Budapeszcie, zorganizował 15 października 2008 roku konferencję naukową poświęconą zmarłemu przed dziesięcioma laty pisarzowi. Gospodarzem spotkania i współorganizatorem przedsięwzięcia było Muzeum Literatury im. Sandora Petőfiego w Budapeszcie, które udostępniło reprezentacyjne sale dawnego pałacu Karolyich.

Konferencja miała na celu uczczenie na Węgrzech polskiego pisarza, którego twórczość cieszy się dużą renomą w tutejszym środowisku literackim. Jego wiersze były przekładane na język węgierski od końca lat pięćdziesiątych. Do dziś ukazało się pięć węgierskojęzycznych zbiorów poezji, zaś szósty jest w przygotowaniu. Oprócz dziesiątej rocznicy śmierci poety ważnym kontekstem dla rozmów był zbliżający się Dzień Rewolucji 1956 roku, której Herbert, niekwestionowany przeciwnik dyktatury sowieckiej, poświęcił cytowany wyżej wiersz *Stoimy na granicy... (Węgrom)*.

Chociaż związki Herberta z kulturą węgierską są oczywiste, polski poeta odwiedził Węgry tylko raz. Nastąpiło to w 1979 roku, zresztą po wielokrotnych próbach ze strony samego Herberta, jak i jego przyjaciół w Budapeszcie. Władze komunistyczne na Węgrzech nie chciały odwiedzin polskiego pisarza, którego wiersze były znane i chętnie czytane przez węgierskich opozycjonistów. Dopiero János Domokos, szef wydawnictwa Európa, wystarał się o zgodę na przyjazd Herberta, a oficjalnym powodem wizyty było przekazanie poecie należnego honorarium. Niestety, podróż do Budapesztu miała swój dramatyczny epizod. Herbert, który przyleciał na Węgry z Berlina, próbował przemyścić RFN-owski paszport dla obywatelki Wschodnich Niemiec, co stało się podstawą aresztowania. Po trwającej całą noc przesłuchaniach, polski poeta został wypuszczony na wolność następnego dnia, po interwencji Domokosa. Ale przyjaciel poety tę inicjatywę przypłacił stratą posady i zakończeniem kariery.

Ważną pamiątką z tamtych dni jest zdjęcie Zbigniewa Herberta wykonane przez László Mönichha w siedzibie wydawnictwa Európa – wkrótce po opuszczeniu aresztu. Jest ono o tyle interesujące, że poeta ma na nim uśmiechniętą twarz, a jego oczy wyrażają spokój. To samo zdjęcie zostało wykorzystane na plakatach informujących o konferencji. Można je było zobaczyć w licznych punktach miasta.

O Herbercie wypowiedziało się kilku miłośników i badaczy twórczości poety, zarówno polskich, jak i węgierskich. Po oficjalnym otwarciu konferencji przez Joannę Stempińską, ambasadora RP w Budapeszcie, oraz dyrektorów Instytutu Polskiego (Arkadiusz Bernas) i Muzeum Literatury (Csilla Csorba) nastąpiła seria pierwszych referatów.

Józef Maria Ruszar w odczycie zatytułowanym *W poszukiwaniu Curatii Dionisii* zajął się odniesieniem twórczości Herberta do kultury antycznego Rzymu. Przypomniwał o podróży poety po Anglii i Szkocji jesienią 1963 roku, której niewątpliwie ważnym punktem było zwiedzenie ruin Muru Hadriana. Referent, odwołując się do takich wierszy, jak *Lekcja łaciny* czy *Przemiana Liwiusza*, wskazał na najważniejsze idee Herberta, dotyczące cywilizacji starożytnej i pojęcia barbarzyństwa umieszczone w kontekście historii najnowszej, której był świadkiem.

Następnie Lajos Pálfalvi z Uniwersytetu Katolickiego Pétera Pázmányego wypowiedział się na temat twórczości esecistycznej Herberta. Zauważył, że eseje te nie dotyczą mitologii, a sam autor występuje w nich w roli skromnego podróżnika, dzielącego się swymi refleksjami nad historią. Badacz literatury podjął również kwestię „środkowoeuropejskości” Herberta. Poeta, jak wiemy, zastanawiał się nad współczesną sytuacją geopolityczną w odniesieniu do dziejów dawnych imperiów. Związane z tym było pytanie, czy dla peryferii istnieje „centrum”. Kwestia ta nurtowała Herberta jako obywatela kraju, którego wiele doświadczeń w dwudziestym wieku łączyło z narodem węgierskim.

Przy problematyce esejów Zbigniewa Herberta pozostała Marta Smolińska-Byczuk. Podzieliła się uwagami o szkicu na temat Rembrandta, który jednak nigdy nie powstał. Reprezentantka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przedstawiła ideę powstania tekstu, pozostawionego w fazie notatek i wstępnych przemyśleń utrwalonych na stronach dziesięciu zeszytów poety. Na podstawie zapisków Herberta możemy domyślać się, jak ważnym artystą dla niego był Rembrandt, którego nazwał najbardziej różnorodnym malarzem przed Picassem. Historyczka sztuki podkreśliła, że zainteresowanie dziełami flamandzkiego mistrza było w twórczości poety bodaj pierwszym odejściem od zasady wyszukiwania mniej znanych dzieł. Analizując tekst oraz szkice znalezione w notatkach esei-sty, referentka zaznaczyła, że spotkanie z obrazami Rembrandta było dla Herberta swoistym starciem intelektualnym oraz – jak pisał sam poeta – „zajęciem samobójczym”.

Pierwszą część debaty zakończył odczyt Andrása Pályiego (pisarza, tłumacza i dawnego dyrektora Instytutu Węgierskiego w Warszawie) dotyczący stylu i artyzmu esejów, szczególnie tych zawartych w tomie *Barbarzyńca w ogrodzie*, bardzo istotnego w niefabularnej prozie Zbigniewa Herberta.

Druga część konferencji, prowadzona przez Judit Reiman z Uniwersytetu Katolickiego w Budapeszcie, poświęcona była dokonaniom Herberta na polu poezji. Adam Workowski (Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie), odwołując się do znanego wiersza *Przesłanie Pana Cogito*, mówił, jak poeta postrzegał pojęcie tożsamości oraz jaką rolę odgrywała dla niego wierność wartościom. W kolejnym referacie podjęta została kwestia stylu poetyckiego Herberta oraz jego najważniejszych wyznaczników. Pisarz i tłumacz literatury Árpád Tözsér mówił o Herbercie jako o przedstawicielu poetyki środkowoeuropejskiej, zaznaczając przy tym, że poeta tworzył w okresie, gdy głos Europy Środkowej zaczął dopiero liczyć się w refleksji o światowej historii i kulturze.

W następnym w tej części wystąpieniu istotne było komparatystyczne ujęcie poezji Zbigniewa Herberta w kontekście twórczości Wisławy Szymborskiej. Wojciech Ligęza podkreślał intertekstualne odwołania do tych samych źródeł, mówił o niechętnym korzystaniu przez dwójkę poetów z materiału własnej biografii, prowadzenie przekornego dialogu z odbiorcą, odrzucenie wzorca poezji imaginatywnej. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego wspominał także o dyskretnym „współzawodnictwie” Szymborskiej i Herberta, przejawiającym się w parach „bliźniaczych” wierszy, takich jak na przykład: *Wielka liczba* i *Pan Cogito czyta gazetę*, *Trochę o duszy* i *Dusza Pana Cogito*, *Rozmowa z kamieniem* i *Kamyk*, *Klasyk* i *Beethoven*, *Znieruchomienie* i *Izydora Duncan* czy dwa utwory o sztuce słowa zatytułowane *Radość pisania* i *Pisanie*. Historyk literatury zastrzegł jednak, że podobieństwo wierszy nie może być absolutyzowane, chociażby dlatego, że Herbert i Szymborska byli twórcami bardzo indywidualnymi, którzy wypracowali oddzielne dykcje poetyckie.

Na zakończenie drugiej serii referatów węgierski pisarz i znawca literatury Csoba Kiss mówił o recepcji twórczości Herberta na Węgrzech. Wspominał o jedynej wizycie poety w Budapeszcie oraz podkreślił, że polski poeta był w 1987 roku pierwszym zagranicznym laureatem nagrody im. Gábora Bethlena, przyznawanej od lat osiemdziesiątych z inicjatywy opozycji węgierskiej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie literatury. W tym wystąpieniu zaznaczona była ogromna rola, jaką twórczość Herberta odegrała w kulturze węgierskiej. *Barbarzyńca w ogrodzie* także nad Dunajem wywołał dyskusję na temat tożsamości człowieka Europy Środkowej, a od 1968 roku wzrosła rola polityki w życiu kulturalnym Węgier. To, że od lat sześćdziesiątych wiersze poety trafiały na Węgry, świadczy o docenianiu dorobku pisarskiego Herberta. Stąd też wiadomość o jego śmierci w 1998 roku została przyjęta z ogromnym żalem przez środowisko literackie i przyjaciół poety.

W popołudniowej sesji konferencji odbyła się prezentacja książki *Sznur z powietrza. Węgierscy pisarze o Herbercie*, o której rozmawiali: Katalin Mezey (Wydawnictwo Széphalom), Romána Gi-

mes (tłumaczka literatury polskiej i przyjaciółka Herberta), Zoltán Simonyi (znawca poezji Herberta z Uniwersytetu Loránda Eötvösa w Budapeszcie) i György Gömöri (profesor, polonista, tłumacz literatury i poeta). W rozmowie podjęto temat osobowości Herberta oraz rozwoju recepcji jego twórczości na Węgrzech. Podkreślono, że poeta dostrzegał wspólny los Polaków i Węgrów oraz bardzo żałował, że do 1979 roku nie odwiedził kraju „naszych Bratanków”. Książka wydana na Węgrzech w związku z Rokiem Zbigniewa Herberta jest także ukoronowaniem wieloletniej współpracy i przyjaźni poety z węgierskimi literatami. Przy tej okazji przypomniano sylwetkę László Nagya, jednego z pierwszych tłumaczy poezji Herberta na język węgierski, który jako przeciwnik dyktatury sowieckiej manifestował podobną do polskiego poety bezkompromisową postawę człowieka honoru.

Budapeszteńska konferencja to dowód na to, że poezja polska jest chętnie czytana nad Dunajem, zaś Zbigniew Herbert cieszy się tam sporym uznaniem. Węgierscy wielbicielowie poezji są nie tylko zainteresowani wierszami oraz esejami polskiego poety, ale też jego biografią. Jedno z pytań w sali potwierdziło tego rodzaju zaciekawienie. W odpowiedzi Judit Reiman przybliżyła życiorys Herberta (szczególnie okres jego dzieciństwa spędzonego we Lwowie). Zgromadzeni goście uznali, że to właśnie na pograniczu kultur i z dala od „centrum” rodzą się wielcy pisarze. Zbigniew Herbert był artystą wyjątkowym. Z powiększonej reprodukcji zdjęcia z 1979 roku poeta ciepłym wzrokiem spoglądał na zgromadzoną w Pałacu Muzeum Literatury publiczność. Tak oto nić porozumienia została ponownie zawiązana.

DANIEL WARMUZ

KONFERENCJA „ETOS HUMANISTYCZNY”

Szczecin, 3–5 grudnia 2008 r.

W pierwszych dniach grudnia 2008 roku w Szczecinie odbyła się trzydniowa konferencja poświęcona zagadnieniom etosu humanistycznego, zorganizowana przez Zakład Latynistyki i Tradycji Antycznej Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego we współpracy z Książnicą Pomorską im. Stanisława Staszica.

Uroczyste otwarcie konferencji miało miejsce trzeciego grudnia. Jako pierwsza zabrała głos mgr Aleksandra Solarska, zastępca dyrektora Książnicy Pomorskiej, po czym krótkie przemówienia wygłosili prof. Piotr Urbański, kierownik Zakładu Latynistyki i Tradycji Antycznej, prof. Ewa Pajewska, dziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, a także prof. Alina Nowicka-Jeżowa, koordynator projektu badawczego *Humanizm. Idee, nurty i paradygmaty humanistyczne w kulturze polskiej*.

Pod przewodnictwem prof. Aliny Nowickiej-Jeżowej rozpoczęła się następnie pierwsza sesja obrad. W pierwszym referacie prof. Piotr Urbański przedstawił w ogólnym zarysie perspektyw badań nad etosem humanistycznym. W swym wystąpieniu nakreślił wiele filozoficznych kontekstów, które mogą posłużyć za punkt wyjścia do dalszej refleksji naukowej, powołując się zarówno na siedemnastowieczny *Lexicon Philosophicum* Johanna Micraeliusa, jak i na najnowsze tendencje pojawiające się we współczesnej humanistyce.

Następnie głos zabrała mgr Hanna Szabelska, omawiając z punktu widzenia teorii języka różnice pomiędzy humanistycznym a scholastycznym dyskursem etycznym. Trzecie wystąpienie, poświęcone recepcji etyki stoickiej i epikurejskiej w twórczości polskich pisarzy renesansu i baroku, które przedstawić miała dr Estera Lasocińska, zostało z powodu nieobecności referentki odczytane przez mgr Elżbietę Włodarczyk.

Obrady tej części sesji zakończyła dyskusja, poświęcona głównie zagadnieniu eklektyzmu filozoficznego humanistów, problemom wzajemnych relacji etosu chrześcijańskiego i opartego na źródłach starożytnych, a także kwestii struktur głębokich w dyskursie scholastycznym.

Po pierwsze prowadzenie obrad objął prof. Adam Karpiński, zaś jako pierwszy wygłosił referat prof. Stanisław Obirek. Omówił on problem etosu humanistycznego jezuitów, skupiając się zwię-

szcza na jezuickim antymakiawelizmie oraz poruszając problem wpływu, jaki na Ignacego Loyolę wywarła lektura pism Erazma z Rotterdamu. Następnie zabrała głos dr Anna Kapuścińska, zajmując się wzorcami życia aktywnego i kontemplacyjnego w humanistycznym polskim piśmiennictwie teologicznym i parenetycznym, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł Benedykta Herbasta i Macieja Strykowskiego. Jako trzeci przedstawił swoje wystąpienie dr Jacek Kochanowski, omawiając zagadnienie teologii i myśli społecznej braci polskich oraz jej kontynuacje, powołując się na przykład pism Samuela Przytkowskiego. W głoszonych przez Przytkowskiego poglądach dostrzegł bowiem charakterystyczne odejście od wyznawania dogmatu na rzecz postawy kładącej nacisk na etykę, czemu towarzyszyło zerwanie z pesymizmem antropologicznym, zaakcentowanie autonomii jednostki oraz pojawienie się idei irenistycznych.

Podsumowaniem obrad była dyskusja, dotycząca zwłaszcza kwestii humanizmu jezuickiego oraz problemów dotyczących optymizmu antropologicznego braci polskich.

Następnego dnia rozpoczęła się kolejna sesja, której przewodniczył prof. Janusz S. Gruchała. Obrady rozpoczął referat prof. Marka Skwary, poświęcony problemom etosu humanistycznego i retoryki. Ujmując oba te nurty w perspektywie długiego trwania, prof. Skwara omówił funkcjonowanie od starożytności po czasy współczesne dwóch przeciwstawnych tradycji intelektualnych: myśli sofistycznej, której kontynuację dostrzegł w dyskursie postmodernistycznym, oraz nurtu tworzącego wielkie systemy i narracje. Drugie wystąpienie przedstawił dr Bartosz Awianowicz, poświęcając je etosowi humanistycznemu w szkolnej twórczości literackiej na terenie Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku. Następnie głos zabrała dr Justyna Dąbkowska-Kujko, omawiając zagadnienie spłotu neo-stoicyzmu i tacytyzmu w europejskiej myśli politycznej przełomu XVI i XVII stulecia na przykładzie koncepcji Justusa Lipsjusza.

Dyskusję, która nastąpiła po zakończeniu tej sesji obrad, zdominowała zwłaszcza kwestia humanizmu i tzw. trzeciej sofistyki, czyli tendencji postmodernistycznych obecnych we współczesnych naukach humanistycznych. Po krótkiej przerwie prowadzenie posiedzenia przejęła prof. Katarzyna Meller, zaś kolejny referat wygłosił dr Roman Krzywy, omawiając zagadnienie etosu humanistycznego w autobiograficznej poezji polskiej XVI i XVII wieku. Kolejne wystąpienie przedstawiła prof. Barbara Milewska-Ważbińska, poświęcając je herbarzom staropolskim ujmowanym jako źródła wiedzy o etosie szlacheckim. Przedmiotem zainteresowania stały się zarówno przykłady cnót zawartych w opisach herbów, jak i etyczna wymowa legend czy dewiz herbowych.

Pierwszą część obrad zakończyła dyskusja, poświęcona zwłaszcza metodologii badań nad etosem humanistycznym, szczególnie zaś wyodrębnianiu jego egzemplifikacji z tekstów literackich.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się kolejna sesja, której przewodniczył prof. Jacek Sokolowski, zaś obrady rozpoczął referat dr hab. Elwiry Buszewicz, poświęcony etosowi humanistycznemu w poezji nowołacińskiej, szczególnie zaś pojawiającym się w polskiej literaturze neolatinistycznej figurom obrazującym zagadnienia etyczne. Następnie głos zabrała dr Agnieszka Borysowska, omawiając etyczne aspekty *Lechiady* Alberta Inesa. Jako trzeci swoje wystąpienie przedstawił prof. Grzegorz Raubo, zajmując się problematyką wolności i woli w twórczości polskich pisarzy barokowych. Sesję zakończyła dyskusja, skupiona głównie wokół problemu przedstawiania w poezji dawnej zagadnień etycznych za pomocą określonej topiki oraz kwestiom źródeł etosu humanistycznego w jego odmianie barokowej.

Kolejna sesja, której prowadzenie objął prof. Stanisław Obirek, rozpoczęła się referatem dr Ewy Szczepan. Wystąpienie to poświęcone było etosowi humanistycznemu w polskim oświeceniu, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu poglądów i pism Seneki na kształtowanie się światopoglądu poszczególnych pisarzy. Kolejny, ostatni tego dnia referat wygłosiła prof. Danuta Dąbrowska, omawiając na podstawie twórczości romantyków polskich zagadnienie etosu humanistycznego w XIX wieku.

Podsumowaniem całodziennych obrad stała się kolejna dyskusja, poświęcona głównie żywotności humanistycznych figur obrazowania zagadnień etycznych zarówno w dziełach doby staropolskiej, jak i w twórczości pisarzy polskiego oświecenia.

Piątego grudnia nową sesję, której przewodniczyła prof. Barbara Milewska-Ważbińska, zainaugurował prof. Dariusz Sniezko, wygłaszając referat poświęcony antropologii humanistycznej w pro-

zie polskiej XVI i XVII wieku. Drugie wystąpienie przedstawił prof. Robert Cieślak, omawiając zagadnienie etosu humanistycznego w literaturze polskiej XX wieku oraz śledząc przemiany, którym etos humanistyczny podlega w zetknięciu z problematyką dzisiejszego świata.

Następnie wywiązała się dyskusja, dotycząca zwłaszcza zagadnień związanych z problematyką etosu humanistycznego w XX wieku: problemu zawłaszczania humanizmu przez dyskurs propagandowy Polski Ludowej, rozejścia się drogi chrześcijaństwa i etosu humanistycznego, zaniku roli szkoły jako przekaznika wartości humanistycznych, problemu klasycyzmu w literaturze współczesnej oraz zagadnienia funkcjonowania etosu humanistycznego przefiltrowanego i zafałszowanego przez myśl dziewiętnastowieczną.

Po krótkiej przerwie referat wygłosił dr Artur Trudzik. Omówił on rolę, jaką w kształtowaniu etosu humanistycznego w okresie międzywojennym odegrało czasopismo „Filomata”, założone i wydawane przez prof. Ryszarda Gansińca. Po referacie wywiązała się dyskusja poświęcona szczególnie zasięgowi oddziaływania „Filomaty” i jego wpływowi na formowanie elit w Polsce międzywojennej, a także ewentualnym przejawom kontestowania przez ruchy awangardowe promowanego przez to czasopismo wzorca humanistycznego.

Zwieńczeniem konferencji była podsumowująca debata, mająca na celu krytyczne omówienie dotychczas stosowanych metod i osiągniętych rezultatów, a także wskazanie dalszych perspektyw badawczych. Przedmiotem zainteresowania były tu szczególnie procedury analizowania tekstów pod kątem badań nad etosem, a także zagadnienie recepcji wzorców antycznych oraz eklektyzm światopoglądowy humanistów. Poruszono także konieczność zbadania specyfiki polskiego etosu humanistycznego na porównawczym tle europejskim.

Warto podkreślić, że istotnym pokłosiem konferencji były również bezpośrednie, nieoficjalne kontakty badaczy z wielu różnych, niekiedy dość odległych ośrodków, które umożliwiły wymianę informacji o prowadzonych pracach, a także stanowiły merytoryczną i metodologiczną inspirację do dalszych badań. Wspomnieć starczy żywy odzew, z którym spotkały się badania mgr Hanny Szabelskiej nad językiem scholastycznym, a także liczne i wieloaspektowe dyskusje, poświęcone nowym nurtom w humanistyce oraz próbom ich ewentualnego wykorzystania w badaniach nad literaturą dawną. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również informacje o nowościach wydawniczych. W szczególności dotyczyło ono poświęconych literaturze dawnej publikacji Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Szczecińskiego oraz książek z serii *Biblioteka Badań nad Oświeceniem* (wcześniej *Biblioteka Badań nad Wiekiem Osiemnastym*), publikowanej przez krakowskie wydawnictwo Collegium Columbinum i też oficyny łańskie pisma Jana Kochanowskiego.

Po zakończeniu części oficjalnej uczestnicy konferencji zwiedzili Muzeum Narodowe w Szczecinie, zapoznając się z wystawą poświęconą książętom pomorskim.

TOMASZ NASTULCZYK

XIV MIĘDZYNARODOWY KONGRES SLAWISTÓW Republika Macedonii, Ochryda, 10–16 września 2008 r.

W Macedonii, w Ochrydzie, w dniach 10–16 września 2008 roku, odbył się XIV Międzynarodowy Kongres Slawistów. Jego organizatorem był Macedoński Komitet Slawistów pod przewodnictwem Milana Gjucinova. Kongresy Slawistów organizowane są co pięć lat. Pierwszy Kongres miał miejsce w 1929 roku, przedostatni – w Lublanie w 2003 roku. Przy wyborze miejsc, w których odbywają się kolejne Kongresy bierze się pod uwagę pozycję ośrodka slawistycznego w danym kraju oraz jego rangę naukową na arenie międzynarodowej. Ważne jest również znaczenie historyczne i kulturowe wybieranego miejsca. W przeszłości uczestników Kongresu gościły między innymi takie miasta, jak Bratysława, Sofia, Moskwa, Kijów, Warszawa, Kraków.

Zgodnie z ugruntowaną już tradycją, każdy Kongres obejmuje patronatem władze kraju, w którym się odbywa. Patronat Honorowy nad XIV Kongresem roztoczył zatem prezydent Macedonii

Branko Crvenkoski. W przemówieniu wygłoszonym do uczestników Kongresu podkreślił, iż jego kraj to jedno z najbardziej znaczących miejsc, w których można zaobserwować łączność między duchem antycznego dziedzictwa kulturowego przeszłości i żywą kulturą teraźniejszości, więc nieprzypadkowo stał się gospodarzem wydarzenia, tak ważnego dla slawistów z całego świata. Sama Ocłina, w okolicach której odbywał się Kongres, jest od IX wieku centrum promieniowania literatury słowiańskiej do przestrzeni europejskiej cywilizacji. Właśnie nad Jeziorem Ochrydzkim, dzięki staraniom św. Klemensa Ochrydzkiego i św. Nauma – uczniów św. św. Cyryla i Metodego – powstało centrum literatury słowiańskiej, nazywane „Ochrydzką Szkołą Literatury” lub „pierwszym uniwersytetem slawistycznym”. Prezydent z dumą odnotował, że dobre tradycje slawistyczne są przez całe wieki niezmiennie kulturowane w jego kraju, a język macedoński zajmuje znaczącą pozycję w rodzinie języków słowiańskich i jest obecnie studiowany w ponad 20 centrach naukowych na świecie. Za jeden z dowodów świadczących o żywotności badań slawistycznych w Macedonii prezydent uznał, odbywające się od ponad 41 lat na Uniwersytecie św. św. Cyryla i Metodego w Skopje, Międzynarodowe Seminarium Języka, Literatury i Kultury Macedońskiej, w którym dotychczas wzięło udział ponad 3000 uczestników z ponad 45 krajów świata, a które cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wśród uczonych.

Akcentów macedońskich nie zabrakło też w przemówieniu przewodniczącego XIV Kongresu Slawistów Milana Gjurginova. Witając uczonych przybyłych na XIV Kongres, jego przewodniczący przypomniał te ważne momenty i postacie w historii Macedonii, które wpłynęły na formowanie jej tożsamości, dzisiejszy charakter oraz obecne miejsce tego kraju na mapie europejskiej kultury. Gjurginov zwrócił też uwagę na specyfikę miejsca, w którym odbywa się Kongres, podkreślając, że stanowi ono „rzadkie połączenie naturalnego czaru nad pięknym błękitnym jeziorem i bogatych kulturowych, a także duchowych symboli oraz tradycji”.

Macedonia – „kraj z otwartym sercem i gorącą gościnnością”, by znów posłużyć się słowami Gjurginova, zgromadziła na Kongresie ponad 700 slawistów różnych specjalności z 36 krajów świata. Spośród krajów słowiańskich najliczniej reprezentowane były Rosja, Polska, Czechy oraz Bułgaria. Najmniejsze, bo zaledwie dwuosobowe, delegacje przybyły z dwóch krajów niesłowiańskich – Turcji i Hiszpanii.

W ramach grupy językoznawczej przedstawiono bardzo szerokie spektrum zagadnień, poczynając od etnogenezy Słowian, problemów języka prasłowiańskiego, cerkiewnosłowiańskiego, poprzez dialektologię, onomastykę, socjolingwistykę, gramatykę strukturalną, leksykografię, a kończąc na gramatyce funkcjonalnej i stylistyce, co zaowocowało liczbą ponad 300 referatów, których autorzy obradowali w 54 sekcjach. Ważne miejsce wśród referatów językoznawczych znalazła tematyka poświęcona językom mniejszości narodowych, pogranicza kulturowego, a także sytuacji języków słowiańskich w dobie globalizacji i przemian na kulturowo-politycznej mapie Europy.

Problematyce literatury, kultury i folkloru poświęcono w sumie ponad 200 referatów, które przedstawiono na posiedzeniach 45 sekcji. Wystąpienia dotyczyły zjawisk epoki św. św. Cyryla i Metodego, związków folkloru z kulturą tradycyjną, kontaktów Słowiańszczyzny z obszarem pozasłowiańskim, problemów tożsamości, globalizacji oraz procesów integracyjnych. Były podejmowane próby pokazania tego, co narodowe (swoje) i tego, co uniwersalne, podnoszono kwestie procesów europeizacji. W tym kontekście pojawiły się referaty o tłumaczeniach i ich recepcji (np. dysydenckiej literatury czeskiej w Serbii, a szerzej w Jugosławii).

Referaty obejmowały niemal wszystkie epoki, poczynając od prasłowiańszczyzny, a kończąc na współczesności. Analizowano nie tylko kierunki i szkoły literackie, ale także pojedyncze wątki czy zjawiska. Ważnym tematem były stosunki kulturowe, zwłaszcza te, które odnosiły się do linii Wschód-Zachód.

Ciągle aktualny problem narodzin i krzepnięcia świadomości narodowej oraz etnicznej ludów słowiańskich pokazano w Ochrydzie nie tylko na przykładzie języka, ale także wykorzystując zjawiska historyczne i socjologiczne. Szczególne miejsce zajęły w tych analizach narody południowosłowiańskie i Białoruś, którym wiele miejsca poświęcili w swoich referatach polscy slawiści.

Na Kongresie w Ochrydzie znalazło też odzwierciedlenie zainteresowanie teorią literatury, problematyką filozoficzną, religijną, w tym zagadnieniami konfesyjnymi, stosunkiem prawosławia do katolicyzmu, religijnością ludową, herezjami (referaty o bogomilstwie i judaizantach). Zastanawiano się także nad znaczeniem Słowian dla światowego dziedzictwa kulturowego. Z dużym zainteresowaniem uczestników Kongresu spotkały się nowe badania nad mitologią słowiańską.

Odrebny dział stanowiły badania emigrantologiczne. Podjęto próbę pokazania osiągnięć w tej dziedzinie za ostatnie 10 lat – od Kongresu w Krakowie do Ochrydy. Mówiono o statusie emigranta i powrotach dzieł pisarzy emigracyjnych do metropolii, opisywano proces integracji i asymilacji emigrantów (prace polskich slawistów). Były też 3 referaty filmoznawcze i jeden historyczno-politologiczny – o Katyniu i micie II wojny światowej.

Kolejnym obszarem zainteresowań badawczych, analizowanym w czasie obrad, była historia slawistyki. W pięciu sekcjach poświęconych tej tematyce wygłoszono 25 referatów.

Na Kongresie odbyło się też 13 językoznawczych bloków tematycznych oraz 12 literaturoznawczo-kulturowych. Warto podkreślić, że wśród ich organizatorów znaczące miejsce zajęli uczeni polscy: Zofia Rudnik-Karwatowa (blok: *Nowoczesny system informacji bibliograficznej językoznawstwa slawistycznego*), Ewa Rzetelska-Feleszko (blok: *Globalizacja jako nurt rozwoju współczesnej onimii słowiańskiej*), Stanisław Gajda (blok: *Tożsamość w perspektywie slawistycznej*), Jerzy Bartmiński (blok: *Językowo-kulturowy obraz świata Słowian w świetle etnolingwistyki*) oraz Halina Janaszek-Ivaničková (blok: *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje i perspektywy. Transformacja*).

W Ochrydzie zorganizowano też dwa okrągłe stoły – *Świat słowiański i Europa* oraz *Miejsce języków słowiańskich i stan slawistyki na świecie*. Inicjatorem i prowadzącym pierwszego z nich był Lucjan Suchanek.

Obecni na Kongresie Polacy wygłosili 21 referatów językoznawczych i 17 mieszczących się w tematyce literaturoznawczo-kulturowo-folklorystycznej.

Obradom towarzyszyła wystawa literatury slawistycznej prezentująca osiągnięcia światowej slawistyki w okresie między kongresami w Lublanie i Ochrydzie.

Podczas spotkania w Macedonii niejednokrotnie zadawano pytanie o miejsce badań slawistycznych w dzisiejszym świecie. Opinie na temat zakresu i zadań współczesnej slawistyki były bardzo różne. W referacie plenarnym, zatytułowanym *Drogi slawistyki we współczesnym świecie*, przedstawiciel delegacji rosyjskiej Aleksandr Mołdowan wyraził niepokój o losy „czystej” filologicznej slawistyki, jego zdaniem atakowanej i ograniczanej przez studia interdyscyplinarne, twierdząc, że uniwersytecka filologia słowiańska przegrywa „życiową przestrzeń” na rzecz kulturologii, na którą wywierają nacisk polityczni pragmatycy. Z kolei reprezentujący Polskę Lucjan Suchanek w wystąpieniu podsumowującym literaturoznawcze i kulturowe obrady na Kongresie, z uznaniem podkreślił, iż: „Kongres w Ochrydzie dowodzi, że badania nad kulturą stanowią ważną część slawistyki i znakomicie uzupełniają to tradycyjne jądro badawcze, jakim są studia nad językami i literaturami słowiańskimi”. Odpowiedź na pytanie o potrzebę i zasadność ubogacenia tradycyjnej slawistyki badaniami z innych dyscyplin nie została ostatecznie sformułowana i z pewnością powrócić musi na kolejnym – jubileuszowym, XV Kongresie Slawistów, którego gospodarzem w roku 2013 będzie Mińsk.

Ważną częścią Kongresu były posiedzenia komisji afiliowanych przy Międzynarodowym Kongresie Slawistów. Uwzględniając wnioski sformułowane na trzecim zebraniu Prezydium Międzynarodowego Kongresu Slawistów w Udine (Włochy), rozwiązano nieaktywne komisje, dokonano także zmian w składach kilku komisji, wybierając, między innymi, nowych przewodniczących na kolejną kadencję 2008–2013. Wśród nowych przewodniczących znaleźli się slawiści z Polski: Bogusław Zieliński (Komisja Badań Porównawczych nad Literaturami Słowiańskimi) oraz Jerzy Sierociuk (Komisja Dialektologiczna). Z inicjatywy polskiej utworzono nowe komisje, na czele których stanęli polscy uczeni: Wacław Walecki (Komisja Bibliografii Komparatystycznej i Literaturoznawczej), Halina Kurek (Komisja Socjolingwistyczna) oraz, reprezentująca polonistów portugalskich, Beata Elżbieta Cieszyńska (Komisja Ibero-Slawistycznych Badań Porównawczych). W trakcie kadencji pomiędzy Kongresami w Macedonii i w Mińsku będą działać zatem 33 komisje.

W trakcie trwania Kongresu jego uczestnicy mieli możliwość skorzystać z szeroko zakrojonego programu kulturalnego. Program ten zakładał zapoznanie osób przybyłych na Kongres z najciekawszymi miejscami historycznymi Macedonii. Gospodarze Kongresu nie ukrywali jak ważna jest dla nich promocja ich kraju i jego dziedzictwa kulturowego na arenie międzynarodowej, dlatego wybrano do zwiedzania niezwykle okolice i malownicze trasy. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć Ochrydę, odbyć podróż do miasta konsulów – Bitoli oraz znajdującej się w jej okolicach starożytnej Heraklei, wziąć udział w wycieczce do klasztoru św. Joanna Bigorskiego oraz uczestniczyć w rejsie do położonego nad Jeziorem Ochrydzkim, tuż przy granicy Macedonii z Albanią, klasztoru św. Nauma.

Reasumując, należy podkreślić, że XIV Kongres w Macedonii pokazał, iż istnieje wielka potrzeba nowego zdefiniowania obszarów badań sławistycznych, sięgnięcia do szerokich tematów, interdyscyplinarnych oglądów, wystąpień komparatystycznych, a nawet dużych syntez, choć na samym Kongresie nie brakło referatów na temat pojedynczych zjawisk w tekście, traktowanych niekiedy wąsko, a nawet przyczynkarsko. Wiele jednak z nich, dzięki nowemu podejściu badawczemu, nowej metodologii, pozwoliło na nowo odczytać poszczególne utwory i zjawiska.

Trudno dziś, nawet z perspektywy zamkniętego już spotkania w Macedonii, ocenić jakiego rodzaju wystąpień należałoby oczekiwać od sławistów na kolejnych Kongresach. Wiele z pewnością będzie zależeć od tematyki, która zostanie zaproponowana na Kongres w Mińsku. Przy jej wyborze nie bez znaczenia będą polemiki prowadzone przez uczonych w Ochrydzie.

URSZULA CIERNIAK